

GORCZAŃSKA



BIULETYN INFORMACYJNY
ZGODA

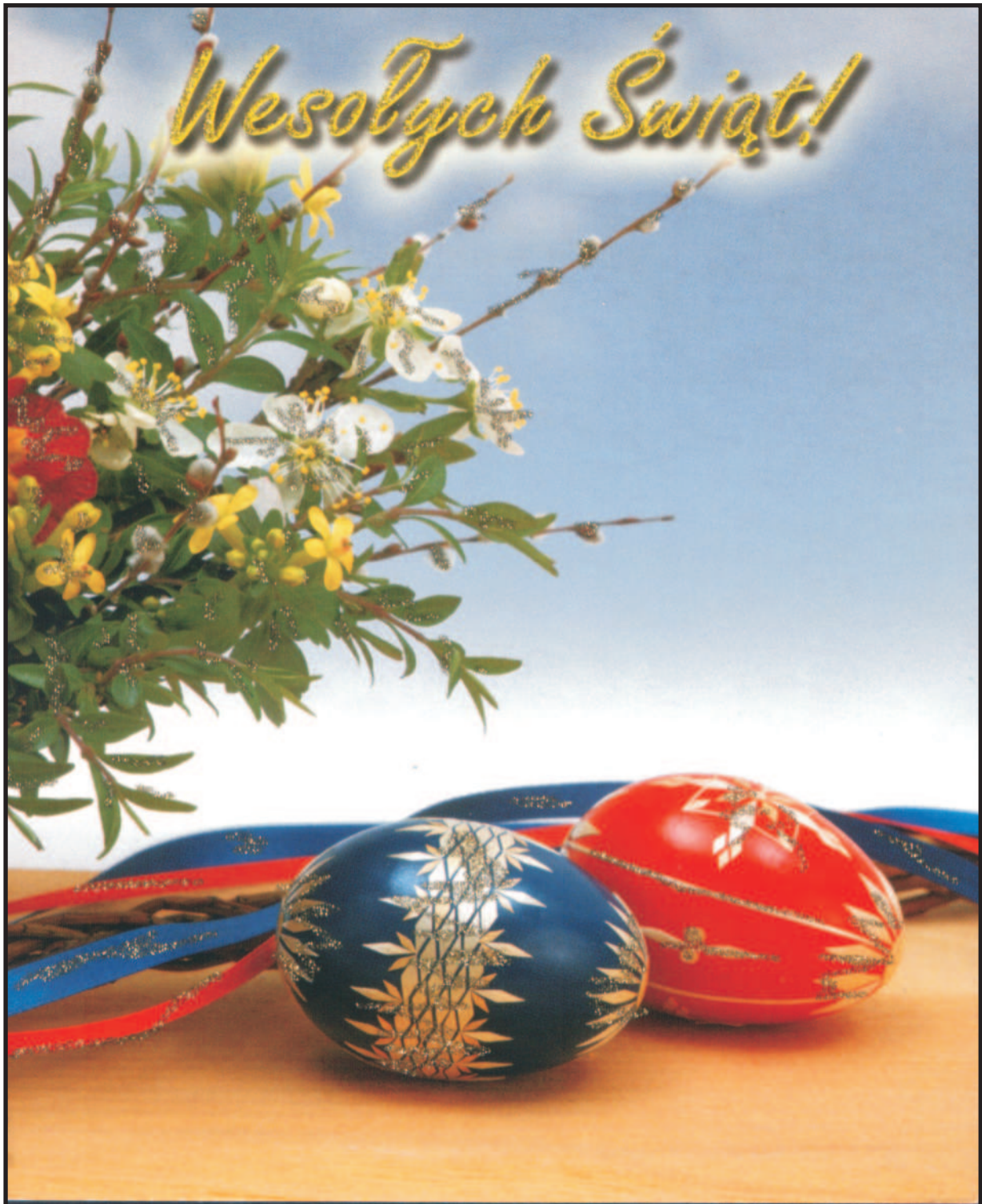
URZĘDU GMINY W NIEDŹWIEDZIU

ISSN 1213-1415

Rok XII - Nr 71

Styczeń - Luty 2008

Cena 3 zł





ILE KOMU NA CO?

Na sesji w dniu 14 stycznia radni uchwalili budżet. Oto porcja informacji o zagospodarowaniu środków pieniężnych gminy w bieżącym roku. Warto przypomnieć, że ponad 90% środków budżetowych stanowią dotacje i subwencje. Nie da się ukryć, że nieustannie pozostajemy na garnuszku Państwa.

1. Ustala się **dochody budżetu gminy** w wysokości - **15.945.893,00 zł**.

Planowanych dochodów dostarczą m.in. leśnictwo **39.370,00 zł**, wpływy z poboru wody - **81.000,00 zł**, wpływy z najmu i dzierżawy lokali mieszkalnych i użytkowych - **62.379,00 zł**, z ogrzewania lokali mieszkalnych i użytkowych - **12.472,00 zł**, administracja publiczna - **79.636,00 zł**, dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem (po prostu wpływy z podatków, opłat i darowizn) - **2.303.999,00 zł**, część oświatowa subwencji ogólnej - **5.741.136,00 zł**, część wyrównawcza subwencji ogólnej - **3.250.277,00 zł**, część równoważąca subwencji ogólnej - **472.709,00 zł**, oświata i wychowanie - **377.272,00 zł**, dotacja celowa na świadczenia rodzinne - **3.172.400,00 zł**, dotacja celowa na zasiłki i pomoc w naturze - **195.700,00 zł**, dotacja celowa na funkcjonowanie ośrodka pomocy społecznej - **63.000,00 zł**, dotacja celowa na dożywianie uczniów - **24.400,00 zł**, wpływy za wywóz śmieci - **25.000,00 zł**.

2. Ustala się **wydatki budżetu gminy** w wysokości - **16.564.123,00 zł**, z tego m.in. na:

Rolnictwo - **67.486,00 zł**, leśnictwo - **38.870,00 zł**, dostarczenie wody - **105.882,00 zł**, drogi publiczne i gminne - **447.298,00 zł**, wewnętrzne - **246.499,00 zł**, usuwanie skutków klęsk żywiołowych - **100.000,00 zł**, gospodarę gruntami i nieruchomościami - **103.200,00 zł**, plany zagospodarowania przestrzennego - **30.000,00 zł**, administrację publiczną - **1.932.550,00 zł**, OSP - **63.100,00 zł**, pobór podatków, opłaty i niepodatko-

wych należności budżetowych - **44.100,00 zł**, obsługę długu publicznego - **476.362,00 zł**, rezerwy ogólne i celowe - **253.006,00 zł**, oświatę i wychowanie - **7.376.958,00 zł** (szkoły podstawowe - **3.776.904,00 zł**, oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych - **208.502,00 zł**, przedszkola - **759.751,00 zł**, gimnazja - **2.196.108,00 zł**, zespoły obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół - **197.055,00 zł**, stołówki szkolne - **58.446,00 zł**.), przeciwdziałanie alkoholizmowi i zwalczanie narkomanii - **80.836,00 zł**, pomoc społeczną - **3.860.916,00 zł**, rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych - **30.000,00 zł**, świetlice szkolne - **70.742,00 zł**, oczyszczanie wsi - **362.670,00 zł**, oświetlenie ulic, placów i dróg - **174.508,00 zł**, kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego - **581.805,00 zł** (w tym na domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby - **471.000,00 zł**, biblioteki - **110.805,00 zł**.), kulturę fizyczną i sport - **30.000,00 zł**.

Planowane wydatki na drogi publiczne gminne i wewnętrzne: chodnik Podobin (dokumentacja) - **40.000,00 zł**, chodnik Poręba Wielka (dokumentacja) - **40.000,00 zł**, chodnik osiedle Frączki w Koninie - **67.000,00 zł**, chodnik od DWDz do GPN - **67.000,00 zł**, kładka Palace - Halamy w Koninie - **67.000,00 zł**, kładka os. Maciejki w Niedźwiedziu - **67.000,00 zł**, kładka na os. Kopajdy w Porębie Wielkiej - **25.000,00 zł**, droga na os. Pazyrówka w Koninie - **58.000,00 zł**, droga rolnicza na os. Buchole w Porębie Wielkiej - **15.000,00 zł**, droga rolnicza na os. Niedojady w Podobinie - **15.000,00 zł**, droga na os. Szważe w Niedźwiedziu - **20.000,00 zł**, na os. Przybytki w Koninie - **20.000,00 zł**, drogi: Stramy w Niedźwiedziu - **20.000,00 zł**, Talarówka w Niedźwiedziu - **20.000,00 zł**, Krzany w Koninie - **20.000,00 zł**, sala gimnastyczna w Podobinie - **543.546,00 zł**, modernizacja budynku szkoły w Koninie - **80.000,00 zł**, modernizacja budynku szkoły w Porębie Wielkiej - **50.000,00 zł**, konserwacja, restauracja i roboty budowlane „Orkanówki” - **355.000,00 zł**.

3. Różnica między dochodami i wydatkami stanowi planowany deficyt budżetu w kwocie **618.230,00 zł**, który zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z zaciągniętych kredytów i pożyczek. SS



POGODNYCH I ZDROWYCH
ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY
ŻYCZĄ

WYDAWCA I REDAKCJA „ZGODY”



BEZPIECZEŃSTWO W ROKU 2007

Jednym z tematów marcowej sesji radnych ma być ocena stanu bezpieczeństwa w naszej gminie w roku 2007. Oto jego statystyczny obraz sporządzony na podstawie materiałów dostarczonych przez Komendanta Komisariatu Policji w Mszanie Dolnej:

PRZESTĘPCZOŚĆ W LICZBACH

* Odnotowano spadek liczby przestępstw z 394 w r. 2006 do 229 w r. 2007 (spadek o 58,1%)

* Odnotowano spadek liczby przestępstw o charakterze kryminalnym o 63,6% w stosunku do poprzedniego roku (rok 2007 - 145, rok 2006 - 228).

* Znacząco spadła liczba wypadków drogowych - było ich 8 (w 2006 roku 35)

* Spadła liczba przestępstw przeciwko mieniu (kradzieże i włamania) do 76, wobec 104 w 2006 roku.

* Wzrosła liczba bójek, pobić i uszkodzeń ciała do 8 (w 2006 roku było ich 5)

* Nałożono 478 mandatów na kwotę 62.490 zł (w roku 2006 r. było ich 638 na kwotę 67.080 zł). Średnia kwota mandatu wyniosła ok. 130 zł (w 2006 r - 105 zł)

* Na 175 podejrzanych o popełnienie przestępstwa w 22 przypadkach byli to nieletni.

* Doprowadzono 58 osób do wytrzeźwienia (wobec 5 w r. 2006)

* Zatrzymano 51 nietrzeźwych kierowców: 24 z gminy Mszana Dolna, 19 z miasta Mszana Dolna i 8 z naszej gminy.

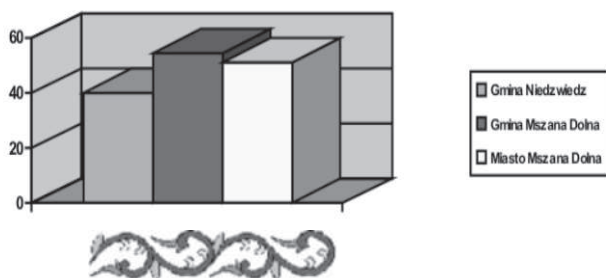
* Zatrzymano 141 dowodów rejestracyjnych (nastąpił wzrost o 40).

* Wykonano 1189 interwencji (1066 w 2006 r.), a 2626 osób wylegitymowano (wobec 3284 w okresie poprzedniego roku.)

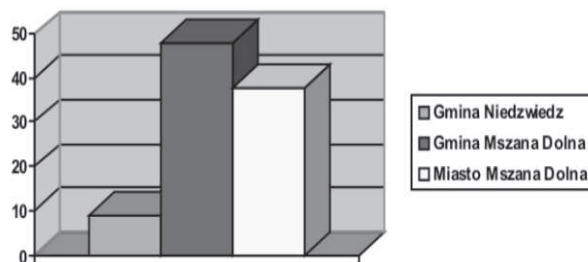
Lp.	Rodzaj przestępstwa	2007	2006
1.	Zgwałcenia	1	0
2.	Włamania	27	44
3.	Kradzieże	49	60
4.	Bójki, pobicia	8	5
5.	Oszustwa	7	49
6.	Wypadki drogowe	8	35
7.	Inne	129	199
	RAZEM	229	392

Mandat za wykroczenie	2007	2006
Przeciwko bezpieczeństwu na drogach	386	399
Przeciwko bezpieczeństwu publicznemu	34	38
Przeciwko ochronie przyrody	18	52
Przeciwko innym przepisom	40	149
RAZEM	478	638

Przestępczość w poszczególnych jednostkach samorządowych



Wykroczenia w poszczególnych jednostkach samorządowych



Wybór i opracowanie: S. Stopa



Z życia kościoła w Niedźwiedziu



Co winniśmy wiedzieć o Sakramencie Chrztu św.

Wielkanoc, a szczególnie **Poniedziałek Wielkanocny**, kiedy to w kościołach duża liczba dzieci przyjmuje Chrztu św., jest okazją do przypomnienia sobie czegoś więcej o tym Sakramencie.

Pan Jezus po swoim zmartwychwstaniu, a przed odejściem do Ojca w niebie, rzekł do Swoich apostołów: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając chrztu w Imię Ojca i Syna i Ducha św...”

Sakrament Chrztu św. ustanowiony przez Jezusa Chrystusa jest pierwszym i najważniejszym w życiu każdego człowieka. On to rozpoczyna w nas życie „Dziecka Bożego”. W naszej modlitwie wołać możemy do Pana Boga: Ojczy nasz... Ten Sakrament to wielki dar - rodziców dla dziecka, to zobowiązanie do wychowania dziecka w wierze katolickiej.

Często uczestniczymy w obrzędzie liturgicznym Sakramentu Chrztu św. Co nam, wierzącym, trzeba wiedzieć o tym podstawowym Sakramencie jakim jest Chrztu święty? W jego lepszym zrozumieniu posłuży nam instrukcja duszpasterska Episkopatu Polski z 1975 r, oraz instrukcja w sprawie chrztu dzieci, których rodzice nie są związani kanonicznym małżeństwem, zatwierdzona przez naszą Kurie Metropolitalną w Krakowie w

dniu 9 stycznia 2008 r., a podpisana przez ks. Kardynała Stanisława Dziwisza oraz Kanclerza Kurii.

To rodzice dziecka mają obowiązek poprosić o chrzt dla swego dziecka, a nie dziadkowie, czy też ludzie obcy. Rodzic przychodzi do kancelarii parafialnej przynosząc z sobą akt urodzenia dziecka oraz akt zawarcia małżeństwa, bo zgodnie z instrukcją duszpasterską Episkopatu Polski, do chrztu św. należy dopuszczać wszystkie dzieci zgłoszone przez rodziców lub prawnych opiekunów, jeśli te osoby są wierzące i zobowiążą się, że ich dzieci będą wychowane w wierze, w której zostaną ochrzczone.

Zdarza się czasem, że rodzice dziecka żyją w związku cywilnym lub w konkubinacie i nie mogą zawrzeć małżeństwa z powodu przeszkód kanonicznych, jednak praktykują swoją wiarę (w zakresie dla nich możliwym), to wtedy należy ochrzcić dziecko wymagając na piśmie „oświadczenia” rodziców, że zobowiązują się wychować dziecko w wierze katolickiej. To oświadczenie podpisują obojga rodzice jak i dwóch świadków chrztu dziecka (rodzice chrzestni), wobec proboszcza parafii. W oświadczeniu gdzie rodzice nie są związani małżeństwem kanonicznym, zobowiązują się, że dziecko będzie wychowane w wierze katolickiej co przede wszystkim oznacza:

- przekazanie podstawowych prawd wiary i zasad moralności głoszonych przez Kościół rzymsko-ka-

tolicki.

- nauczanie dziecka modlitwy
- włączenie go w życie wspólnoty parafialnej (niedzielną mszą)
- posyłanie na naukę religii,
- doprowadzenie dziecka do pełnego udziału w Eucharystii i przyjęcia Bierzmowania,
- wprowadzenie w dojrzałe i odpowiedzialne życie chrześcijanina.

W tym samym oświadczeniu ojciec chrzestny i matka chrzestna podpisują zobowiązanie, że uczynią wszystko, aby dziecko, które ma przyjąć Sakrament chrztu św. zostało wychowane w wierze katolickiej. Jeżeli natomiast nie ma zupełnie nadziei na wychowanie dziecka w wierze, w której ma otrzymać chrztu, udzielenie tego sakramentu należy odłożyć, wyjaśniając rodzicom przyczynę tej decyzji. Natomiast chrztu dziecka rodziców, którzy nie żyją w kanonicznym małżeństwie i podpisują takie zobowiązanie oświadczenie o wychowaniu w wierze swojego dziecka, winien się odbyć w kościele parafialnym jego rodziców chyba, że zachodzi słuszną przyczyną udzielenia chrztu gdzie indziej. Wtedy jest potrzebna zgoda proboszcza własnej parafii.

Kto może być chrzestnym?

Z tym coraz częściej pojawiają się problemy, których nie chcą zrozumieć i przyjąć do wiadomości rodzice dziecka.



Kodeks Prawa Kanonicznego określa, iż chrzestny ma być odpowiedzialny za rozwój i życie w wierze swego chrześniaka, sam będąc dojrzałym i przykładowym świadkiem wiary.

Zasadniczo, wybór chrzestnych należy do rodziców dziecka, natomiast zadaniem księdza jest sprawdzić, czy przedstawieni kandydaci spełniają warunki stawiane przez Kościół.

Jakie to warunki?

Rodzice chrzestni powinni: być bierzmowani, mieć ukończone 16 lat życia, być katolikami wyznającymi swoją wiarę życiem zgodnym z nauką Kościoła, czyli w tym wypadku nie wolno dopuszczać do pełnienia funkcji chrzestnych, osób żyjących w związkach niesakramentalnych, oraz młodzieży, która nie ucześnie na katechizację.

Rodzice chrzestni w czasie obrzędu Chrztu św. przystępują do Komunii św., ojciec chrzestny ma

posiadać świecę (pamiątka od chrztu św.), a matka chrzestna tzw. „białą szatkę” oraz, jeżeli są oni spoza parafii, to zaświadczenie ze swojej parafii, że mogą być rodzicami chrzestnymi

Jak widzimy, Kościół stawia wysokie wymagania nie tylko rodzicom dziecka, ale i kandydatom na chrzestnych.

<><><><><>

Z kalendarza wydarzeń parafii Niedźwiedź

6.01 - Objawienie Pańskie. Na Mszy św. o godz. 11.00 mali kolędnicy misyjni uczestniczyli w jej liturgii w strojach kolędniczych i ofiarowali dar ołtarza (pieniądze zebrane w czasie kolędy) na pomoc dla dzieci w Peru. O naszych kolędnicach pisano w „Gościu Niedzielnym”. W czasie Mszy św. pięknie przygrywali i śpiewali „Gorcanie”.

13.01 - Niedziela Chrztu Pańskiego. Po południu w kościele parafialnym odbył się VI Parafialny Konkurs Kolęd i Pastorałek. Dopisali zarówno biorący udział, jak i liczni parafianie (nawet całe rodziny). Główną nagrodę otrzymały „Śpiewające piętnastki” - zespół młodzieżowy z kl. II miejscowego gimnazjum. Natomiast I miejsce solo zdobyła **Katarzyna Krzan**, a w kategorii zespołów „**Gorcanie**”. Najmłodszy uczestnik konkursu to czterolatki: Paweł Smaciarz i Kacper Najda.

20.01 - Najpierw Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych im św. Brata Alberta uczestniczyło w adoracji w ramach 40-godzinnej Nabożeństwa Eucharystycznego przed Wielkim Postem. Następnie w „starej plebanii” odbyła się tradycyjna Gwiazdka dla dzieci.



Dzieci niepełnosprawne ze Stowarzyszenia wraz z wolontariatem uczestniczyły w pięknej szopce betlejemskiej, śpiewając kolędy. Wielką radość sprawił św. Mikołaj, który przybył z prezentami. A potem kolędowano i gwarzono.

23.01 - Środa. W Domu Strażaka w Niedźwiedziu odbył się wieczorem XI już oplatek dla nauczycieli i wychowawców, przygotowany przez szkołę i gimnazjum z Niedźwiedzia pod okiem dyr. T. Zawirskiego. Młodzież przedstawiła przepiękne jasełka. Potem ks. Proboszcz modlitwą rozpoczął tradycyjny, nauczycielski



opłatek w czasie którego dyr. T. Zawirski przekazał figurkę Pana Jezusa szkole w Podobinie.

3.02 - Do południa „szaleli” tradycyjni Cyganie zapustowi, zbierając ofiary od parafian na działalność Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych im. św. Brata Alberta. W tej pracy pomagali też „Gorcanie”.

W dniach od 2 do 9 marca trwały w naszej parafii rekolekcje wielkopostne pod hasłem „Bądźmy świadkami Chrystusa”. W tym roku prowadzili je księża Sercanie, oddzielnie dla dzieci i młodzieży (2 - 5 III) ks. Jarosław Grzegorzyc z Warszawy, a dla dorosłych (6 - 9 III) ks. Jacek Szczygieł ze Stadnik.

Strony 4 i 5 opracował
i fotografiami upiększył
ks. Dziekan Marek Wójcik z Niedźwiedzia





Zgodnie z wcześniejszą umową, zawiązałem 25 lutego w progach gabinetu Gospodarza Powiatu, aby przeprowadzić rzeczową rozmowę na temat istotnych - jak mi się wydaje - problemów naszej gminy. Oto jej treść:

Co dalej z drogami powiatowymi na terenie naszej gminy?

W tym roku planujemy złożenie do Małopolskiego Programu Operacyjnego wniosku na kompleksowy remont dróg: Niedźwiedź - Konina, Mszana Dolna - Hucisko, Poręba Wielka - Poręba Górna. Po złożeniu wniosku w miesiącu marcu będziemy czekać na rozstrzygnięcie i konkurs u Marszałka; jeżeli uda się dostać środki w tym roku, to zaczniemy remont. Jeśli nie, to zaczniemy zaraz wiosną 2009 i problem dróg powiatowych w gminie Niedźwiedź w roku 2009 zniknie.

Oprócz nawierzchni dróg, chcemy zrobić chodniki. W rozmowie z waszym Wójtem powiedziałem, że jeżeli gmina dołoży 50% kosztów do chodników, tak, jak to było praktykowane, wykonamy ich ilość bez ograniczeń. Ile Gmina potrafi wyłożyć pieniędzy, tyle i my dołożymy. Chcemy wyjść naprzeciw gminom proponując, że jeżeli one pomogą nam przy chodnikach (bo jest to bardzo trudny i kosztowny temat), to my będziemy robić ich tyle, ile potrzeba. Jest ważnym zadaniem waszego Wójta i waszej Rady Gminy - gdzie jak się przekonaliśmy, współpraca między Zarządem Powiatu, Starostą, a Wójtem i Radą Gminy jest bardzo dobra - zresztą macie członka Zarządu Powiatu Stanisława Potaczka, który cały czas dba o waszą gminę, więc z tego względu myślimy, że w tym roku z Wójtem J. Potaczkiem zrobimy znaczną ilość chodników.

Co można w bieżącym roku realnie zrobić „w temacie” base-

Możecie na mnie liczyć!

Wywiad ze Starostą Janem Puchałą

nów geotermalnych w Porębie Wielkiej, które przecież budzą tyłe nadziei co i emocji. Jak nakreśliłby Pan Starosta swoją wizję realizacji tego strategicznego dla naszego terenu zadania?

Realnie widzę to tak: Jeżeli będziemy patrzeć rozwojowo i perspektywnie w przyszłość, to nie powinniśmy się zamykać we własnej skorupce. Nie możemy rozumować tak, jak kiedyś Chińczycy, którzy uważając się za najmądrzejszych odgradzili się chińskim murem; cywilizacja poszła do przodu, a oni zostali w biedzie i zacofaniu. My musimy otworzyć się szerzej na inwestorów. Takich inwestorów nie brakuje. Są chętni, przyjeżdżają, oglądają, telefonują i chcą zainwestować, bo widzą w tym biznes, widzą zysk. Nie możemy dopuścić do tego, żeby było kilkunastu, czy kilkudziesięciu małych inwestorów, tylko musimy znaleźć jednego, (góra dwóch) dużych, strategicznych inwestorów, którzy wyłożą duże pieniądze. I taka szansa jest. Dziwną rzeczą jest mówienie, że nie ma w nas patriotyzmu lokalnego. To nieprawda. Drobnych inwestorów dopuścić można w późniejszym etapie, gdy inwestor strategiczny będzie chciał sprzedać część akcji, ale nie na etapie budowy. Przecież mamy przykład w spółce. Jest nas czterech wspólników; o ile ja z waszym Wójtem J. Potaczkiem idealnie się rozumiemy i dogadujemy (on przez tyle lat zarządzał firmą, ja tak samo), mamy doświadczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwem i wiemy, że nie może być tysięcy decydujących, tylko musi jeden rządzić, a pozostali słuchać. Jak będzie jeden inwestor strategiczny, to wybuduje baseny, korty, parkingi i całą infrastrukturę sportową i rekreacyjną wokół tych basenów. Zainwestowaniem są zainteresowani Amerykanie i Szwajcarzy. Pojawił się inwestor z Luksemburga, a i Szwedzi składali zapytanie. Przecież taki inwestor nie przywiezie pracowników z tamtych krajów, czy np. z Warszawy, ale zatrudni lu-

dzi miejscowych. Na rzecz inwestycji, usługi będzie czynić miejscowa agroturystyka, tak jak to dzieje się na Węgrzech w Eggerze czy Miskolcu, bo tam jest to świetnie zorganizowane. Są tam hotele, i tu hotel taki musi powstać, bowiem będzie wielu ludzi, którzy nie skorzystają z noclegu w gospodarstwie, gdyż pragną mieć spokój i ciszę, czują się skrępowani przy kimś. Tacy ludzie skorzystają z hotelu. Ci natomiast, którzy będą chcieli wypoczywać w gospodarstwach agroturystycznych, a takich będzie zdecydowana większość, skorzystają z kwater prywatnych. Dlatego wzięliśmy do spółki gminę i miasto Mszana Dolna, bowiem zakładamy, że jak przyjedzie 2 czy 2,5 tysiąca turystów dziennie (jak to ma miejsce w Oravicy czy na Antałówce w Zakopanem), to muszą mieć zapewnioną odpowiednią bazę noclegową i żywieniową.

Przyszli kuracjusze mając do wyboru drogę do Zakopanego (i związane z tym kłopoty, choćby w postaci korków), i alternatywę w postaci 10 km drogi do basenów w Porębie Wielkiej, nie pojedą dalej, a zostaną u nas, na miejscu. Zatem wszystkie koszty przemawiają na naszą korzyść: krótszy i szybszy dojazd, co za tym idzie, niższe koszty. Wiadomo też, że żaden obcy inwestor nie sprowadzi obcych ludzi, bo nie będzie opłacał dla nich hoteli i żywienia. Do obsługi kuracjuszy zatrudnieni zostaną sami miejscowi. Ze swej strony zapewniam, że przy podpisywaniu umowy zadbamy o to, aby zostały zagwarantowane miejsca pracy dla miejscowej ludności i współpraca z miejscowymi gospodarstwami agroturystycznymi tak, żeby się rozwijały. Z tego względu uważam, że jeden duży, porządny inwestor zagwarantuje nam wszystkim rozwój. Przecież pieniądze wydane na zakupiony w sklepach towar, posiłek skonsumowany w restauracji, czy stołówce prywatnej, pozostaną na miejscu.

Całe przedsięwzięcie chcemy zsynchronizować z Gorcezańskim Parkiem Narodowym, który będzie organizował interesujące wystawy, bo ma się czym pochwalić. Zaproponujemy atrakcyjne ogniska, przejazd bryczką, rowerem górskim, w zimie kuligi, wycieczki, macie wyciąg krzeselkowy na Tobołów, tereny narciarskie. Jeżeli zatem powstaną całoroczne, zamknięte baseny, tak, żeby można było korzystać z nich zimą i latem, to wpłynie bardzo poważnie na rozwój całego regionu. Mamy przykłady jak to robią inni i nie trzeba otwierać otwartych drzwi i dywagować: uda się czy nie? Na Słowacji są nawet stare, betonowe siłosy; ludzie się kąpią i wszyscy czerpią zyski. Nie możemy dopuścić do rozdrabniania w zarządzaniu spółką. Wszak życie i doświadczenie pokazują, że im mniej rządzących, to jest lepiej.

Czy możemy liczyć na pomoc ze strony Starostwa, jeśli chodzi o remont generalny „Orkanówki” w Porębie Wielkiej. Temat ten powraca na sesjach Rady Gminy, p. Wójt wypełnia i śle kolejne wnioski do Warszawy i Krakowa, a sprawa skarbu naszej ziemi, jakim jest muzeum pod Pustką wciąż stoi w miejscu. Nie możemy w żaden sposób pozyskać środków na ten cel.

Środki przyjdą z Małopolskiego Programu Operacyjnego. Zajmowaliśmy się tą sprawą na Konwencji Wójtów i Burmistrzów oraz podczas obrad Komisji Budżetowej Sejmiku Województwa Małopolskiego, która odbyła swoje posiedzenie u nas w Limanowej. Radny Stanisław Dębski przedstawił propozycję, by „Orkanówka” w Porębie Wielkiej była współfinansowana przez Urząd Marszałkowski. Także ja dokładnie przedstawiłem sprawę modernizacji „Orkanówki”. Na posiedzeniu obszernie dyskutowaliśmy nad tym, żeby wam pomóc w rozwiązaniu tej bolączki. Ze swej strony zapewniam, że na pewno jesteśmy za i dołożymy wszelkich starań, żeby „Orkanówka” została wyremontowana. Jest taka szansa i nadzieja, bo są pieniądze w Małopolskim Programie Operacyjnym.

Chciałbym dodać, że w strategii powiatu znajdują się baseny, kryta pływalnia i gorcezańskie wody termalne. Sami dobrze wiecie, że przez 30 lat ten problem załatwialiście i nieskromnie powiem, iż dobrze, że pręźnie zadziałalem. Nie chcę się przechwalać, ale dzięki mnie macie ten teren. Miałem dobre układy i wejścia w ministerstwie, czego efektem było przekazanie terenu po roku starań. Powtarzam, to dzięki moim staraniom się to udało, a to dlatego, że były wiceminister Skarbu Michał Krupiński i jego koleżanka Minister Agnieszka Bolesta, zdecydowali o załatwie-



Siedziba Starostwa

Foto: S. Stopa

niu tej sprawy. Minister A. Bolesta miała decydujący głos w Ministerstwie Środowiska i na jej polecenie dyrektor departamentu wyraził zgodę na przekazanie terenu. Reasumując, można stwierdzić, że o powodzeniu zdecydował fakt, że w odpowiednim czasie na odpowiednim miejscu znalazł się odpowiedni człowiek.

Mamy wielki problem z tzw. „gospodarką śmieciową”. Wydajemy na utrzymanie czystości coraz większe sumy z budżetu gminy, a problem nie maleje, ale narasta. Chciałbym prosić o informację jak ta skomplikowana i trudna, a tak ważna sprawa jest załatwiana w innych gminach. Która z form bądź metod wywozu i utylizacji śmieci dominuje na terenie powiatu?

To jest trudne pytanie. Każda z gmin załatwia problem śmieci inaczej. W każdym razie w tej chwili idą bardzo duże programy europejskie dotyczące wywozu i utylizacji śmieci. Dlatego zapraszałbym ludzi odpowiedzialnych u was w

gminie, do mnie, do wydziału środowiska. Pomożemy wam wybrać najlepsze rozwiązanie i formy dofinansowania utylizacji i wywozu śmieci. Są duże pieniądze na zakładanie firm zajmujących się wywozem i utylizacją śmieci i takie firmy się na pewno pojawiają. Są dotacje, są pieniądze z Unii Europejskiej, gdyż Unia tak samo jest zasypiana śmieciami i zaczyna sobie z tym radzić. Każda Gmina jest specyficzna; występują inne uwarunkowania terenu, produkcji, zakładów i turystyczne. Zatem, zapraszam serdecznie do naszego wydziału środowiska i zobowiązuję się, że pomożemy ten problem rozwiązać poprzez konkretne wskazanie w których instytucjach z jakich pieniędzy skorzystać, żeby było jak najtaniej dla mieszkańców, aby problem śmieci został rozwiązany.

Jak Pan ocenia rząd premiera D. Tuska po 100 dniach? To teraz pytanie „na topie”.

To jest pytanie typowo polityczne. Jak na razie, zamierzenia były dobre, ale jeszcze nie widzę, żeby te zamierzenia były realizowane. Ja czekam. Jest zrozumiałym, że każdy chce jak najlepiej wypaść w opinii społecznej, ale uważam, że nie jest to łatwe, bo z pustego nawet Salomon nie naleje.

Serdecznie dziękuję Panu Staroście za interesującą rozmowę, podpowiedzi i sugestie zawarte w odpowiedziach na zadane pytania. Życzę w imieniu naszych Czytelników Spokojnych i Zdrowych Świąt Wielkanocnych.

Rozmawiał Stanisław Stopa



WIEŚCI GMINNE I INNE



W styczniu odbyły się tradycyjne spotkania opłatkowe, w czasie których składano sobie wzajemne życzenia na 2008 rok, przede wszystkim jednak kolędowano. Na szczególne wyróżnienie zasługują wystawne i wzorowo zorganizowane Opłatki u nauczycieli, członków chóru „Oremus”, scholi, ministrantów i członków zespołu „Turbacyki” w Koninie, oraz u św. Alberta w Niedźwiedziu, skąd zamieszczamy tegoroczną informację:

20 stycznia w siedzibie Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Niedźwiedziu odbyło się tradycyjne spotkanie jego członków. Po przywitaniu zebranych osób (w liczbie 80) przez ks. Dziekana M. Wójcika dzieci niepełnosprawne wraz z młodzieżą z wolontariatu wystąpiły w jasełkach. Długo przygotowywały się do występu przy pomocy opiekunów: siostry Teresy oraz pań: Joanny Cichańskiej i Katarzyny Filipiak. Wspólne kolędy, piękny wystrój sali stworzyły radosny nastrój spotęgowany przybyciem św. Mikołaja z prezentami. Przygotowano również słodki poczęstunek.

Maria Lupa



Tuż przed udaniem się na ferie zimowe przedszkolaczki pod opieką swoich wychowawców i nauczycieli zorganizowały doroczny „Dzień Babci i Dziadka”. Zaproszeni seniorzy z przejęciem oglądali słowno - muzyczne popisy swoich wnuków skierowane pod ich adresem. Wszędzie panowała miła atmosfera; ciastko kawa, wspominki i czasem kolędowanie. Naszą redakcję zaproszono w tym roku do przedszkola w Porębie Wielkiej, skąd poniższy opis obchodów sympatycznego święta:

W pięknie przygotowanej sali przy kawie i ciastku licznie zgromadzone babcie i dziadkowie wysłuchali życzeń od dyrektorki przedszkola Jadwigi Boruckiej oraz ks. proboszcza J. Moskały. Występ dzieci pod kierunkiem Małgorzaty Drab i Marii Głowackiej zasłużył na najwyższe uznanie. Dzieci świetnie przygotowane, pięknie poprzebierane z przejęciem przedstawiały jasełka i razem z chórkami aniołków śpiewały kolędy. W nagrodę otrzymały burzliwe oklaski od wpatrzonych w nich z zachwytem babć i dziadków, ale to nie był jeszcze koniec uroczystości. Okazało się, że każda grupa wiekowa przygotowała swój okolicznościowy program słowno-muzyczno-taneczny. Dzielne przedszkolaki tańczyły i tak oto śpiewały :

„Babcia to starsza dziewczynka
Co kiedyś miała usta jak malinka
Mamę i tatę dobrze wychowała
a w nagrodę wnuki dostała
wnuki to właśnie my !!! ”

Występy zakończono głośnym odśpiewaniem „100 lat” i wręczeniem własnoręcznie przygotowanych prezentów. Uroczystość wypadła wspaniale.

Po jej zakończeniu, w towarzystwie dyrektor przedszkola J. Boruckiej miałam okazję obejrzeć przedszkole „od środka”. Podziwiałam pięknie urządzone sale dla poszczególnych grup wiekowych przedszkolaków. Bogaty wystrój sal i korytarzy, których ściany stanowiły tło do barwnie wykonanych postaci z bajek przez kadre pedagogiczną, której należy pogratulować zdolności artystycznych, pracowitości i zaangażowania.

Anna Liberda

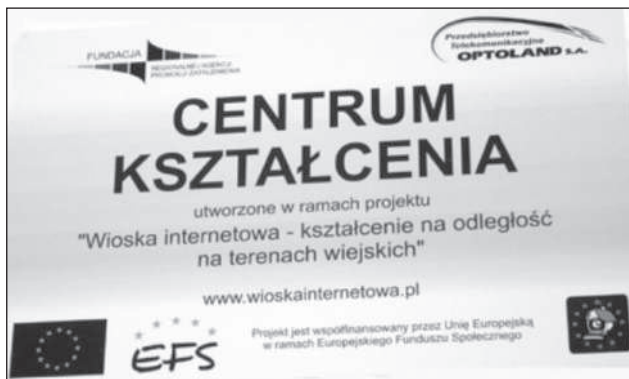


24 stycznia na podwórzu Komisariatu Policji w Mszanie Dolnej ks. Dziekan M. Wójcik poświęcił trzy nowe samochody policyjne.

W uroczystości wzięło udział reprezentatywne grono władz administracyjnych, samorządowych i policyjnych. Był starosta J. Puchała, wójtowie J. Potaczek i T. Patalita, burmistrz Mszany T. Filipiak, oraz Komendant Powiatowej Policji z Limanowej. Gospodarze, na czele z miejscowym komendantem M. Szczepańskim, zaprosili gości na smaczny, symboliczny poczęstunek. Wśród prominenckich przemówień przewijały się miłe dla ucha wątek pochwał kierowanych do władz administracyjno-samorządowych Mszany Dolnej i Niedźwiedzia, dotyczących dbałości i starań o zapewnienie ładu i porządku wyrażające się m.in. we wsparciu pracy policji, o czym świadczy choćby znaczący sponsoring w zakupie poświęconych dziś nowych pojazdów policyjnych.

Dodam, że muzyczną oprawę uroczystości zapewnił młodzieżowy zespół regionalny „Gorcanie” z Niedźwiedzia.

Stanisław Stopa



Od 1 lutego działa na terenie naszej gminy Centrum Kształcenia (tzw. kawiarenka internetowa), utworzone w ramach projektu "Wioska internetowa - kształcenie na odległość na terenach wiejskich". Mieści się ona w remizie OSP w Niedźwiedziu (tuż obok garaży samochodowych). W pomieszczeniu znajduje się 10 stanowisk wyposażonych w nowoczesne komputery podłączone do internetu. Kawiarenka dostępna jest dla wszystkich (bez względu na wiek), choć zdecydowanie dominującą część klienteli stanowią dzieci i młodzież w wieku od 8 do 16 lat. Opiekę nad korzystającymi z kawiarenki sprawują Przemysław Mąkowski i Lucyna Kołodziej. W rozmowie p. Lucyna chwali pomysł zorganizowania kawiarenki: - Pełni ona ważną rolę edukacyjną i rozrywkową dla dzieci i młodzieży, co uwidacznia się w nieustannej obecności chętnych do korzystania z niej. Szczególnie nasilenie „ruchu” widoczne jest po godz 15.00, kiedy to



Foto: S.Stopa

przychodzą uczniowie, aby pozyskać z internetu potrzebne im do szkoły informacje, albo uczyć się języków obcych. Im to w pierwszej kolejności udostępniamy nasze stanowiska - mówi p. Lucyna. Dodaje, że dostęp do internetu jest całkowicie zabezpieczony przed możliwo-

ścią wejścia na tzw. „strony szkodliwe”.

Dodać należy, że kawiarenka oblegana jest od rana do wieczora, a w ferie chętni do skorzystania z niej musieli się organizować w kolejki. Czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 19.00, a w soboty i niedziele od 11.00 do 14.00. Wstęp jest wolny, a korzystanie z sieci komputerowej bezpłatne. Zainteresowanych zapraszamy do jej odwiedzenia.

S. Stopa

Okazale prezentują się całkowicie odnowione zaplecze kuchenne oraz sanitariaty w przedszkolu w Koninie.



3 lutego, w „niedzielę ostatkową” na wychodzących po nabożeństwach wiernych czekali przed kościołami w naszej gminie roztańczeni i rozśpiewani „Cyganie”, kwestujący na rzecz Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych im. św. Brata Alberta w Niedźwiedziu. Ofiarodawców obdarzyli sążnistymi kolorowymi całusami pozostawionymi na ich licach, do tego nieźle „pomalowali” ich twarze. Cenna to zabawa, bo i obyčaj ojców zachowany, i cel kwesty szlachetny. Dodajmy, że do śpiewu i tańca przygrywali niedźwiedzcy „Gorcanie”.

S. Stopa

Z ostatniej chwili

W niedzielę, 2 marca odbyło się w Koninie zebranie wiejskie w którym obok mieszkańców uczestniczyli miejscowi radni i członkowie Rady Sołectkiej. Urząd Gminy reprezentował sekretarz M. Mąkowski, a zebranie prowadził sołtys Cz. Kawala.

Zebrani podjęli jednogłośnie decyzję o przeznaczeniu pieniędzy pozyskanych ze ścinki 50 kubików drewna na ławki do kościoła. Upoważnili też Radę Sołectką do podjęcia decyzji o formie i wielkości pomocy finansowej dla przedszkola na wyposażenie zaplecza kuchennego. Z prośbą o taką pomoc zwróciła się do zebranych dyrektorka E. Kurek.

Wielką burzę wywołała sprawa opodatkowania dróg rolniczych i osiedlowych. Mieszkańcy, którzy otrzymali nakazy płatnicze byli oburzeni. Na nic zdały się wyjaśnienia i tłumaczenia sekretarza M. Mąkowskiego. S. Stopa obiecał w imieniu radnych z Koniny, że problem dróg zostanie jeszcze raz zgłoszony do ponownego rozpatrzenia na najbliższej sesji. S. Stopa



Fot. S. Stopa



Związek Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa powstał w 1994 roku. Obecnie skupia 14 gmin oraz miasto Kraków. Działania Związku koncentrują się na realizacji kompleksowego programu ochrony wód w dorzeczu rzeki Raby, poprzez budowę oczyszczalni ścieków, modernizacji już istniejących oraz budowę systemów kanalizacji sanitarnych. Nasza Gmina partycypowała w kosztach budowy oczyszczalni w Mszanie Dolnej, z kolei Związek przy współudziale finansowym naszej Gminy realizuje zadania kanalizacyjne na naszym obszarze. Rozmawiam z obecnym Prezesem Związku Romanem Duchnikiem.

Proszę o krótką autoprezentację dla Czytelników „Zgody”.

Mam 55 lat, za sobą parę stanowisk, które zajmowałem, z wykształcenia jestem mgr inż. technikiem rolnictwa. Realizuję konsekwentnie to, co sobie postanowiłem, mianowicie uzupełniam swoje wykształcenie na studiach podyplomowych. Kiedy byłem starostą limanowskim, często odwiedzałem waszą gminę i miałem zaszczyt poznać jej wspaniałych mieszkańców. Spotykaliśmy się na różnych uroczystościach, spotkaniach, obradach.

Dlaczego zdecydował się Pan objąć stanowisko Prezesa wiedząc, że sytuacja w jakiej znalazł się Związek była bardzo trudna.

Gdziekolwiek obejmowałem stanowiska oprócz pierwszego czyli Dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego, wszędzie były podobne wyzwania, czy to na stanowisku burmistrza czy na stanowisku Starosty Limanowskiego. Problemów było bardzo dużo, a pieniądze

Rozmawiamy z Romanem Duchnikiem Prezesem Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa

dzi mało. Ogólnie rzecz biorąc, sytuacja jak tu, w Związku, który przeżywał kłopoty finansowe. Trudno było tego wyzwania nie podjąć, choć wszyscy pewnie wiemy, że jeden człowiek niewiele zrobi. Podejmując wyzwanie dokonania czegoś w Związku, liczyłem na to i liczę, że jest to możliwe do zrobienia tylko wspólnymi siłami z udziałowcami tego Związku, czyli burmistrzami i wójtami. Możemy zrobić spójny i dobry plan, który razem będziemy realizowali.

Jaka jest obecnie sytuacja prawna i finansowa Związku ?

Sytuacja Związku jest nadal trudna. W zeszłym roku nie mieliśmy w ogóle płynności finansowej. Pracownicy Związku przez trzy miesiące nie otrzymywali wynagrodzeń. Zajęte były konta przez komornika. W tej chwili to już zostało wyprowadzone na tyle, że takiej sytuacji już nie ma. Natomiast jest wiele innych problemów m. in. gospodarka ściekowa.

Ja uważam, że Związek ma za sobą ogromne sukcesy. Udało się na terenie wszystkich 14 gmin wykonać przedsięwzięcia na kwotę prawie 170 mln zł. przy udziale gmin na poziomie około 30%. Sytuacja finansowa w dalszym ciągu nie została rozwiązana. Związek ma jeszcze zobowiązania długoterminowe. Zaciągnął kiedyś pożyczki na realizację przedsięwzięć, tych pożyczek jest jeszcze parę milionów do spłaty. Ma również zadłużenia wewnętrzne w stosunku do gmin uczestników jak również dokończenie 4 zadań, po jednym w Kasince Małej, Rabie Wyżnej, Tokarni i Pci-miu.

Czy Związek będzie działał nadal, czy może zmierza ku likwidacji ?

Myślę, że uda się wypracować takie decyzje, które będą racjonalne na przyszłość. Na dzień dzisiejszy jest wola, aby pójść do przodu, zakończyć rozpoczęte przedsięwzięcia, a także wstępnie ustalić, czy za dwa lata kończymy działalność Związku, którego sytuacja jest

bardzo skomplikowana. Jest kilka bardzo trudnych problemów, które stoją przed nami do rozwiązania.

Czy wszystkie gminy - uczestnicy Związku wniosły wyznaczone kwoty na jego utrzymanie? Przypominam, że nasza Gmina wyłożyła na ten cel 700 tys. zł.

Wszystkie gminy przekazały przypadające na nie części środków finansowych. Uczyniły to w terminie do końca zeszłego roku. Dzięki tej pomocy można było spłacić wszystkie zobowiązania wymagane wobec wierzycieli zewnętrznych. Wysokość kwot została naliczona na podstawie wkładów i udziałów gmin w poszczególne zadania realizowane na ich terenie. Do każdego zadania, które jest realizowane na terenie gminy, wnosi ona swój wkład. Suma tych wkładów mówiła o tym, ile zadań inwestycyjnych zostało zrobionych. Im więcej ich zostało wykonanych, to siłą rzeczy partycypowała ona w większym procencie wkładu, którego na rzecz Związku musiała dokończyć.

Kiedy nasza Gmina, zgodnie z umową, za udzieloną pomoc stanie się właścicielem majątku Związku znajdującego się na jej terenie?

Taki zamiar jest. W tej chwili gromadzimy wnioski gmin o przejęcie kanalizacji na własność na swoim terenie. Wszystkie gminy będą mogły wystąpić z takim wnioskiem. Wartość tych inwestycji jest kilkakrotnie większa od udzielonej przez gminę pomocy.

Czy Związek będzie się ubiegał o dalszą pomoc w gminach ?

Na dzień dzisiejszy takiego zamiaru nie mamy. Natomiast to zależy nie tyle od prezesa, co od właścicieli i ich decyzji o dalszym losie Związku. Różne sytuacje mogą zmusić gminy do tego, aby nie prowadzić działalności w następnych latach, tylko likwidować. W związku z tym, jeżeli się będzie likwidować Związek, to trzeba pospłacać zobowiązania.



Pieniądze na pokrycie zobowiązań trzeba skądś mieć. Dlatego też nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć na Pani pytanie. Sytuacja jest na tyle w tej chwili skomplikowana, że trudno przewidzieć jasną perspektywę Związku.

Jak przedstawia się gospodarka ściekowa o której wcześniej Pan wspominał?

Problem jaki mamy teraz, jeżeli chodzi o gospodarkę ściekową, to problem taryf, czyli - ile płacimy za ścieki? Jeżeli pozyskujemy środki zewnętrzne to musimy tak gospodarzyć na wytworzonym majątku, żeby odpłatność z tytułu pokrywania ścieków pokrywała wszystkie koszty, jakie wynikają z rachunku ekonomicznego a związane z przyjęciem i oczyszczeniem tej ilości. Tu się pojawiają problemy tego typu, że przedsięwzięcia w naszych miejscowościach, gdzie są długie kanały powodują taką sytuację, że odpłatność za metr sześcienny ścieków wychodzi bardzo duża. Powstaje pytanie, czy mieszkańcy będą chcieli płacić za ścieki? Jesteśmy na etapie przeprowadzania rachunków ekonomicznych i wychodzą rzeczy niepokojące. Przez lata ceny ścieków utrzymywane były niezgodnie z rachunkiem ekonomicznym. W tej sytuacji w 2008 r. ceny za ścieki będą podwyższone. Związek już

przygotował wnioski w tej sprawie do konsultacji przez uczestników gmin czyli wójtów i burmistrzów.

W planach Związku na lata 2006-2008 była realizacja zadania „Kanalizacja sanitarna wsi Konina, Poręba Wlk., Koninki i część Niedźwiedzia”. Jak ta sprawa wygląda na dzień dzisiejszy?

Myszę, że w najbliższym czasie będziemy mogli Państwu wspólnie z Wójtem powiedzieć, ile by kosztowało to przedsięwzięcie i jak by się to przeniosło na taryfy, po czym przeprowadzimy obszerną konsultację społeczną. Jeżeli wybuduje się kanalizację i metr sześcienny ścieków będzie musiał kosztować np. 15 zł., to jest pytanie: czy są gotowi ten ciężar ponosić. Ze środków europejskich, a z takich będziemy korzystać przy budowie kanalizacji, nie będzie takiej sytuacji, że jeżeli cena za metr sześcienny wyjdzie 15 zł. to będzie można płacić 5 zł., po-

nieważ jest to niezgodne z rachunkiem ekonomicznym. To jest problem, który się pojawi przy tego typu inwestycjach. Teraz to trzeba powiedzieć naszej społeczności. Jeżeli się dogadamy, ktoś policzy, mieszkańcy powiedzą, że się godzą to wtedy będzie łatwo zrealizować. Natomiast jeżeli się okaże, że dla mieszkańców nie będzie to do przełknięcia, to pytanie, kiedy to będzie zrobione nie znajdzie odpowiedzi.

Dlaczego, zdaniem Pana Wójta J. Potaczek zrezygnował z członkostwa w Zarządzie Związku?

Dla mnie ta decyzja - powiedzmy - jest przykra. Wójt włożył bardzo dużo pracy w poprzednim okresie jak i teraz kiedy ja jestem przewodniczącym tego Związku. Udzilił mi bardzo dużo wskazówek, rad i pomocy. Przemierzyliśmy w sprawach związkowych parę tysięcy kilometrów, odbyliśmy wiele spotkań. Te decyzje staram się zrozumieć, ponieważ przepracował społecznie tyle lat na niwie Związku i teraz dobrze by było, aby popracowali inni. Szczególnie ci, na których terenie trzeba dokończyć zadania.

Dziękuję za rozmowę w imieniu Czytelników i własnym oraz życzę Panu sukcesów w pracy.

Rozmawiała Anna Liberda



Oczyszczalnia ścieków w Mszanie Dolnej

Foto: S. Stopa

wało to przedsięwzięcie i jak by się to przeniosło na taryfy, po czym przeprowadzimy obszerną konsultację społeczną. Jeżeli wybuduje się kanalizację i metr sześcienny ścieków będzie musiał kosztować np. 15 zł., to jest pytanie: czy są gotowi ten ciężar ponosić. Ze środków europejskich, a z takich będziemy korzystać przy budowie kanalizacji, nie będzie takiej sytuacji, że jeżeli cena za metr sześcienny wyjdzie 15 zł. to będzie można płacić 5 zł., po-

Tegoroczne plany kulturalne GOK-u

1. Parafialny konkurs kolęd - styczeń.
2. Parafialne konkursy palm - marzec.
3. Konkurs plastyczny dla dzieci z przedszkoli gminnych - 2 kwiecień.
4. Uroczystość 3 Maja.
5. Majówka na Orkanówce - ostatnia sobota maja.
6. Koncert muzyczny - czerwiec.
7. "Lato pod Turbaczem" - część I - lipiec.
8. "Lato pod Turbaczem" - część II - sierpień.
9. Dożynki gminne - pierwsza niedziela września.
10. Spotkanie autorskie z Markiem Żołądkiem.
11. Posiady zagórzańskie u Orkana - wrzesień.
12. Spotkanie biesiadne z ludźmi starszymi.
13. Święto Niepodległości - 11 listopada.
14. "Mikołajki" dla przedszkolaczyków - grudzień.
15. Jubileusz 50 i 25-lecia pożycia par małżeńskich.

Kalendarz imprez kulturalnych w których nasze zespoły wezmą udział:

1. Regionalny Przegląd Kolędniczy w Kasinie Wielkiej - styczeń.
2. "Góralski Karnawał" w Bukowinie - luty.
3. "Druzbacka" w Podegrodziu - maj.
4. "Sabałowe Bajania" w Bukownie - sierpień.
5. "Limanowska Słaza" w Limanowej - listopad.

Uwaga: Kalendarz powyższych imprez, zarówno lokalnych jak i wyjazdowych może ulec zmianie (w zależności od zaproszeń i możliwości uczestnictwa).



Sesje Rady Gminy

GRUDNIOWA

W ostatni dzień starego 2007 roku radni zebrali się na uroczystej sesji. Uczestniczyli w niej także wójt J. Potaczek, sołtysi, pracownicy Urzędu: M. Mąkowski, S. Smreczak, S. Potaczek, M. Haras. Obecni byli także: S. Potaczek - członek Zarządu Powiatu oraz A. Gruszczyk i M. Krzan, zaś obradom przewodził M. Domagała.

Oto ważniejsze wątki tematyczne z przebiegu sesji.

1. Wystąpienie Wójta J. Potaczka, który obszernie i szczegółowo poinformował o swojej pracy między sesjami, a na zakończenie swego wystąpienia przekazał serdeczne podziękowania na ręce S. Potaczka dla władz Starostwa Limanowskiego za położenie dywanu asfaltowego na drogach w Koninie i Porębie Górnej.

2. Dyskusja radnych z udziałem osób obecnych na sesji, sumująca całoroczne dokonania. Radni ocenili, że miniony rok był dobry i owocny dla całej Gminy. Realizowanych było wiele inwestycji. Wykonanych zostało wiele kilometrów dróg gminnych.

3. Wystąpienie S. Potaczka, który przekazał noworoczne życzenia dla Rady Gminy i Wójta od Starostwa Limanowskiego oraz poinformował zebranych o tym, że w 2009 roku planuje się ukończyć remont wszystkich dróg powiatowych znajdujących się na terenie naszej gminy.

S. Stopa w imieniu radnych z Koniny i jej mieszkańców podziękował Wójtowi i Radzie Gminy za wykonanie czterech ważnych inwestycji dla Koniny i zaproponował następujące cztery równie ważne, z prośbą o ich realizację w 2008 roku. Podob-

ne podziękowania za wykonanie inwestycji w poszczególnych sołectwach od siebie i mieszkańców przekazali radni K. Wsolak, M. Florczak, F. Krzysztofiak i B. Cichańska.

4. Podjęcie następujących uchwał:

- zatwierdzenie zmian miejscowego planu zagospodarowania gminy Niedźwiedź

- wyrażanie zgody na przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Niedźwiedź, po uprzednim wysłuchaniu propozycji przedstawionych przez S. Potaczek - pracownicę Urzędu,

- uchwalenie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na 2008 rok przedstawionego przez M. Haras.

- zatwierdzenie zmian w budżecie gminy na 2007 rok przedstawionym przez skarbnika S. Smreczak.

Gorącą dyskusję wywołała sprawa odwiertów geotermalnych. W dyskusji rozpatrywano różne koncepcje przyszłego zagospodarowania oraz poszukiwania strategicznego inwestora na prowadzenie naukowych prac badawczych. Głos zabierali między innymi A. Gruszczyk, M. Florczak, Z. Rycerz i M. Mysza.

Dowiedzieliśmy się także, iż wspólnie ze Związkiem Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa rozpoczęto kontrolę podłączeń kanalizacyjnych i wody. Okazało się, że w jednym na dziesięć sprawdzonych podłączeń wykryto usterki. W związku z tym cena jaką płaci się za pobór wody i ścieki w niektórych przypadkach nie odzwierciedla rzeczywistości i daleko odbiega od faktycznego zużycowania wody oraz odprowadzania ścieków. Będą prowadzone dalsze kontrole. Chcąc uniknąć podwyżek cen ścieków, trzeba uszczelnić kanalizację, a wszystkie połączenia zostaną naniesione na mapę.

Końcowa część sesji przybrała odświeżony charakter. Zebrani w sali obrad połamali się oplatkiem składając sobie nawzajem życzenia i śpiewając kolędy.

Anna Liberda



STYCZNIOWA

Sesja budżetowa miała miejsce 14.01.2008 r. Uczestniczyli w niej obok radnych Wójt gminy, dyrektorzy szkół i przedszkoli, sołtysi oraz S. Potaczek - członek Zarządu Powiatu.

Tematem wiodącym był budżet gminy na bieżący rok opracowany przez Sylwię Smreczak. Jego projekt radni otrzymali wcześniej i mieli możliwość zapoznania się z jego planowanymi dochodami i wydatkami. Niektóre z nich szczegółowo omówił Wójt gminy. Radni wysłuchali także pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Finansów wyrażonej przez E. Krzysztofiaka - przewodniczącego tejże komisji. Po dyskusji bu-



Foto: S. Stopa

dżet gminy na rok 2008 został jednogłośnie uchwalony za co Wójt podziękował radnym jak i skarbnikowi S. Smreczak, za jego przygotowanie.

Oprócz budżetu rozpatrzone również kilka istotnych spraw i podjęto następujące decyzje:

- ustalono wysokość opłaty za posiłki w stołówce szkolnej (cena jednego posiłku wynosić będzie 1,5 zł.)
- ustalono górną stawkę opłat za wywóz śmieci.

Jak już informowaliśmy wzrosła stawka za wywóz śmieci. Wywóz jednego kontenera kosztuje gminę 267 zł, zaś wywóz śmieci miesięcznie z całej gminy to koszt 18.000 zł. Wpływ z opłat za śmieci od mieszkańców wynoszą od 5-6 tys. zł.

Dyskutowano nad różnymi możliwościami składowania i wywozu śmieci (np. zamiast kontenerów plastikowe, kolorowe pojemniki lub worki). Sprawę pozostawiono do przedyskutowania na zebraniach wiejskich i wysłuchania opinii mieszkańców w tej sprawie.

Anna Liberda



Gorczański Park Narodowy zaprasza wszystkich zainteresowanych Gorcami i gorczańską przyrodą do udziału w organizowanych przez nas imprezach edukacyjnych. Naszą ofertę kierujemy do uczniów i nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjów oraz do odwiedzających Gorce turystów, wczasowiczów, a przede wszystkim mieszkańców naszej gminy.

W dniach **9 - 10 maj 2008 r.**, jak co roku, organizujemy warsztaty szkoleniowe dla nauczycieli pt. *Gorce w sieci Natura 2000*. Uczestnicy dowiedzą się na czym polega system ochrony przyrody Natura 2000 i jak funkcjonuje na terenie Gorców. Poprzez udział w zajęciach poznają różnorodne, aktywne metody nauczania tego zagadnienia. Tegoroczne warsztaty poprowadzą pracownicy Pracowni Naukowo - Edukacyjnej GPN, a także Michał Miazga z Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Warszawie. Nauczyciele uzyskają zaświadczenia o ukończeniu formy doskonalenia zawodowego, wydane przez Małopolskie Centrum Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli, Oddział w Nowym Sączu.

Tegoroczny konkurs dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów ogłoszony zostanie w marcu br., a jego tematyka także będzie wiązała się z zagadnieniami systemu Natura 2000. Do wszystkich współpracujących z GPN szkół podstawowych i gimnazjów wysłaliśmy regulamin.

Uczniów klas V szkół podstawowych z gminy Niedźwiedź zapraszamy **27.05.2008** roku do dyrekcji GPN w Porębie Wielkiej na imprezę edukacyjną z okazji Europejskiego Dnia Parków Narodowych.

Podczas zabaw i konkursów poznamy rzadkie gatunki ptaków chro-

G P N

zaprasza

nionych w gorczańskiej ostoi, włączonej do sieci obszarów chronionych Natura 2000.

Dla nauczycieli nauczania zintegrowanego, którzy chcą realizować program edukacyjny *Czym skorupka za młodu nasiąknie, czyli jak pokochać przyrodę aby ona pokochała nas ...* w dniach: **6 - 7.06.2008 r.** organizujemy warsztaty przygotowawcze.

Podczas zajęć uczestnicy poznają zakres tematyczny programu oraz aktywne metody jego realizacji. Wszyscy otrzymają pakiet edukacyjny, zawierający potrzebne do wdrożenia programu w swoich szkołach materiały dydaktyczne.

Dla odpoczywających w Gorcach turystów zaplanowaliśmy w okresie wakacji dwie plenerowe imprezy edukacyjne:

- **6.07.2008 r.** w Ochotnicy Górnej, którą zorganizujemy we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury,

- **10.08.2008 r.** w Niedźwiedziu zorganizowaną we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury.

Postaramy się pokazać przyrodę i walory kulturowe Gorców „na wesoło” poprzez zabawy i konkursy.

W sierpniowe i lipcowe soboty zapraszamy na wycieczki z przewodnikiem. Każda z nich będzie miała swój szczególny temat. Zainteresowanych roślinnością gorczańskich polan zapraszamy **5.07.2008r.**, szlakiem gorczańskich legend wędrować będziemy **9 sierpnia 2008 r.**, a bogate życie górskiego potoku poznamy **23.08.2008**

Dokładne informacje o terminie i miejscu spotkania z przewodnikiem zainteresowani znajdą na plakatach i naszej stronie internetowej.

W niedzielę, **22.06.2008 r.** planujemy zorganizowanie spotkania informacyjnego pt. *Walory przyrodnicze i kulturowe Gorców, zasady korzystania z terenu GPN*. Adresujemy je przede wszystkim do właścicieli gospodarstw agroturystycz-



nych, którzy widzą potrzebę poszerzenia wiedzy o miejscu zamieszkania. Liczymy, że potem będą mogli przekazać swoje wiadomości gościom, informując ich o tym co warto zobaczyć w najbliższej okolicy i gdzie wybrać się na wycieczkę.

Przez cały rok w dyrekcji GPN w Porębie Wielkiej można oglądać różnorodne wystawy. W **marcu** i **kwietniu** zapraszamy na wystawę prac plastycznych - malarstwo, grafika i płaskorzeźba - Agnieszki Marmak, nauczyciela plastyki w Zespole Szkół w Ujanowicach. Wystawę fotograficzną, prezentującą Gorce w sieci obszarów chronionych Natura 2000, będzie można oglądać w **maju** i **czerwcu**. W czasie wakacji zaprezentujemy na fotografiach bogactwo gorczańskiej puszczy. W okresie wysypu grzybów tj. we **wrześniu** i **październiku** pokażemy wystawę przybliżającą interesujący świat grzybów. Pod koniec roku, w **listopadzie** i **grudniu**, zaprezentujemy prace plastyczne Ewy Majerczak - nauczyciela plastyki.

Zapraszamy na naszą nową stronę internetową:

www.gorczańskipark.pl,
i www.gorcepn.pl,

- na której znajdują się wiadomości o Gorczańskim Parku Narodowym i Gorcach a także wszystkie ogłoszenia i aktualności.

Ewa Strauchmann



Foto: S. Stopa



Powitanie Premiera W. Pawlaka

Posel Ziemi Limanowskiej Bronisław Dutka, Starosta Jan Puchała, Wicestarosta F. Dziedzina oraz Prezes Rady Przedsiębiorczości Powiatu Limanowskiego Stanisław Gągała przywitani, następnie przy skocznych dźwiękach wiązanki góralskich marszów granych przez orkiestrę strażacką z Mszany Dolnej wprowadzili do Sali Bankietowej Firmy „Ima”, przybyłych ze stolicy gości z Wicepremierem i Ministrem Gospodarki Waldemarem Pawlakiem na czele. Wicepremierowi towarzyszyli posłowie W. Woda i Jańczyk.

Panelowe spotkanie dyskusyjne poświęcone problemom rozwoju przedsiębiorczości w kontekście planowanych działań rządu zorganizowali wspólnie Rada Przedsiębiorczości Powiatu Limanowskiego i Starostwo Powiatowe w Limanowej.

Zaprosili na nie starostów, wójtów, burmistrzów, radnych powiatowych i gminnych, przedstawicieli samorządów lokalnych, kierowników instytucji i urzędów związanych z tematyką przedsiębiorczości oraz licznie przybyłych przedsiębiorców zrzeszonych w Radzie Przedsiębiorczości a także działających na terenie Polski Południowej.

Przybyłych powitał i do tematyki panelu wprowadził S. Gągała, który m.in. powiedział: 28 IV 2004 r. w przededniu wejścia Polski w struktury Unii Europejskiej powołana została na terenie Ziemi Limanowskiej Rada Przedsiębiorczości, dzisiaj przez niektórych nazywana „Gospodarczym Parlamentem Limanowszczyzny”. Rada skupia kilkadziesiąt najlepszych firm, jest otwarta na firmy następne i daje zatrudnienie ponad 3 tysiącom osób. Te firmy tu funkcjonują, tu płacą swoje podatki, i aktywnie włączają się we wszystkie społeczne, kulturalne, sportowe i gospodarcze przedsięwzięcia Ziemi Limanowskiej. Główne cele to: wymiana informacji i doświadczeń między przedsiębiorcami, a samorządami lokalnymi

Z Premierem Pawlakiem rozmowy o gospodarce



to konsultacja ważnych decyzji mających istotny wpływ na ich kondycję, to także lobbing i promocja przedsiębiorczości, to

wreszcie organizacja różnego rodzaju spotkań, seminariów i paneli dyskusyjnych, w którym dzisiaj bierze udział Pan Wicepremier i Minister Gospodarki Waldemar Pawlak. Jest mi niezmiernie miło, że w imieniu tak licznie zgromadzonych przedsiębiorców i ludzi związanych z przedsiębiorczością mam zaszczyt powitać Pana Premiera, który, mimo tak rozlicznych obowiązków, znalazł na tyle czasu, by tu przyjechać na Ziemię Limanowską i to w takim okresie, gdy Rząd obchodzi słynną „studniówkę”.

Panie Premierze! Szanowni Państwo! Nasze firmy, działające tu, na Ziemi Limanowskiej i nie tylko, ich ekonomika jest integralną częścią całej krajowej gospodarki. Nasze firmy natychmiast reagują na wszystkie trendy i te pozytywne i te negatywne. Płaca polskiego robotnika, to około 25% płacy robotnika europejskiego. Zadłużenie wewnętrzne naszego kraju wynosi ponad 500 miliardów złotych, co daje średnio 18.000 zł długu na każdego obywatela naszego kraju. Zgodnie z najnowszym raportem Banku Światowego Polska zajmuje odległe, 125 miejsce wśród 178 ocenianych krajów w odniesieniu do kwestii płacenia podatków. Od początku roku rosną ceny gazu, prądu, benzyny. Drożeje żywność. Rosną podatki lokalne. Rośnie inflacja - osiągnęła 4%. Podrożeją kredyty, czyli rosną koszty. Jak tu być przedsiębiorczym i konkurencyjnym? Do tego mamy skomplikowane, niestabilne prawo. Jego zmorą jest lub była notoryczna modyfikacja. Jeden z podatków w ciągu ostatnich kilkunastu lat był nowelizowany 130 razy.

Szanowni Państwo! Nam, przedsiębiorcom, znużyły i znudziły się ciągłe afery i aferki. Mamy dosyć rozbijania i kłapania komputerów. Mniej tłumaczenia, a więcej konkretów. Po prostu; szkoda marnować czasu pora na zmiany!

Na co liczą przedsiębiorcy? 89% badanych polskich przedsiębiorców opowiada się za wprowadzeniem systemu podatkowego z niskimi stawkami, bez żadnych ulg i zwolnień. 88% chce jednolitej stawki podatku CIT. 66% chce jednolitej stawki podatku VAT, ale znacznie obniżonego. Liczymy więc na prosty i przejrzysty system podatkowy. Na niskie, proste, stabilne podatki od firm i osób fizycznych, a one będą zachęcały do oszczędności, do inwestycji i do tworzenia nowych miejsc pracy. Stwierdzamy, że obniżenie kosztów pracy jest warunkiem podstawowym rozwoju gospodarczego kraju.

Jan Puchała - Starosta Limanowski jednocześnie współorganizator panelu scharakteryzował region, którym kieruje, oraz zaprezentował aktualny stan gospodarczy powiatu limanowskiego (10 miejsce w Polsce i 1-wsze w Małopolsce w wielkości inwestycji). Powiedział m.in.:

- Powiat limanowski słynie aktywnością i zapobiegliwością mieszkańców. Ludzie siedzący na tej sali, przedsiębiorcy Ziemi Limanowskiej dobrze wykorzystali szansę, która dała transformacja ustrojowa. Często zaczynali od jednoosobowej działalności, by potem okrzepnąć i rozwinąć się. Dzisiaj to przedstawiciele prężnych, dynamicznych firm, działających często na terenie nie tylko Polski, ale i Unii Europejskiej, a nierzadko w świecie. Mam nadzieję, że w trakcie tego spotkania i oni zabiorą głos, by zwrócić uwagę p. Premiera na te uregulowania, które stanowią barierę na drodze rozwoju przedsiębiorczości. Mieszkańcy powiatu limanowskiego to ludzie zorganizowani, odpowiedzialni i bardzo pracowici, a zarazem niejednokrotnie ludzie wybitni i utalentowani. Wystarczy, że wymienię tu takie nazwiska jak J. Beck, J. Marek, czy Wł. Orkan.

Starosta poruszył problemy budowy krytej pływalni, dróg na terenie Mszany Dolnej, Limanowej i Nowego Sącza, budowy basenów geotermalnych w Porębie Wielkiej i uzdrowiska w Szczawie. Zwrócił się do premiera o wsparcie finansowe potrzebne do realizacji tych inwestycji. →

Po wystąpieniu Starosty, przy gromkim aplauzie na mównicę wszedł Wicepremier i Minister Gospodarki Waldemar Pawlak. Dziękując za zaproszenie przyznał, że jego obecność w Limanowej to przede wszystkim zasługa i skutek uporu i nacisku piosła Bronisława Dutki. W swoim obszernym wystąpieniu podsumował dotychczasowe poczynania rządu, przedstawił zarys dalszej strategii na polu gospodarczym ze szczególnym uwzględnieniem walki z nadmierną biurokracją będącą zmorą dla rozwoju przedsiębiorczości.

W swoim wystąpieniu stwierdził m.in.: - Szanowni Państwo! Panie i Panowie! Te sprawy, które poruszył tutaj p. Prezes Gągała, a także p. Starosta, są bardzo bliskie naszemu sposobowi myślenia o gospodarce i regulacjach. Jeżeli spojrzymy na konstytucję to mamy tam jasno zapisane, że w stosunku do ludzi i w stosunku do przedsiębiorców powinna obowiązywać doktryna - to co nie jest prawem zabronione jest dozwolone.

Jeżeli chodzi o działalność gospodarczą, to od początku transformacji obrastała ona coraz to nowymi regulacjami i nowymi obowiązkami. Jest taka zabawna historia, że w ustawie o działalności gospodarczej są chyba trzy uprawnienia i 60 obowiązków. To chcemy radykalnie zmienić. To jest dostępne dla rządu, to jest dostępne dla parlamentu. Tutaj nam żadna koniunktura na rynkach światowych, żadne przeszkody międzynarodowe i inne problemy nie przeszkadzają, żeby poprawić regulację rynku pracy. Bardzo ważne jest, żeby każdy robił swoje i to dobrze. Jeżeli przedsiębiorcy płacą podatki, to oczekują, że administracja, samorządy, instytucje publicz-

ne wykonają swoją robotę dobrze i efektywnie. Zależy nam na tym, żeby w tych działaniach, które podejmujemy skupić się przede wszystkim na tym, aby stworzyć jak najlepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej. To wyraźnie pokazuje w jakim kierunku powinna działać nasza koalicja w obszarze gospodarczym. Przyjeliśmy i przygotowaliśmy propozycję dotyczącą redukcji obciążeń administracyjnych. Do 2010 roku chcemy zredukować 25% obowiązków administracyjnych. I tu w tym miejscu są różne szacunki; mówi się, że to może być nawet 2,4% wzrostu produktu krajowego brutto. Ale na czym to polega? Otóż weźmy takie proste życiowe przykłady:

mamy szansę stać się liderem rolnym w Europie...

Po wystąpieniu Premiera do głosu doszli sami zainteresowani, czyli przedsiębiorcy. Mocno i nie przebierając w słowach wylewali swoje żale na gnębiący ich biurokratyczny gorset, na rzucane im pod nogi kłody, na liczne przeszkody utrudniające im działalność. Ze szczególną krytyką spotkała się zagmatwana, nieprzejrzysta, sprzyjająca korupcji sytuacja prawna. Dyskutanci apelowali do premiera o usunięcie patologii w ustawodawstwie, o stanowienie prostego, przejrzystego prawa, o uproszczenie i obniżenie systemu podatkowego.

Na wszystkie zgłoszone pytania, wątpliwości, zastrzeżenia odpowiedział w ponownym, podsumowującym wystąpieniu pan premier. Panelowe spotkanie zakończyło się posiłkiem.

Dodam, że w Sali Bankietowej dostrzegłem z naszej gminy: Marka Florczaka, Barbarę i Tadeusza Cichańskich, Józefę Lupa, Marka Mą-

kowskiego i Jana Kochniarczyka. Wręczyłem także posłowi Wiesławowi Wodzie ostatni numer biuletynu „Zgoda” z prośbą o doręczenie go Prezesowi PSL Jarosławowi Kalinowskiemu (w celu przypomnienia obietnicy o pomocy finansowej przy remoncie „Orkanówki” danej Wójtowi J. Potaczkiowi podczas pobytu w Niedźwiedziu przed 2 laty). Otrzymałem solenne zapewnienie, iż „Zgoda” znajdzie się w rękach wice-marszałka sejmu J. Kalinowskiego.

Stanisław Stopa



dzisiaj jeśli ktoś buduje dom, to szybciej zaciągnie kredyt i wybuduje dom, niż uzyska wszystkie pozwolenia. A wydaje się, że pisanie jest łatwiejsze niż budowanie. Na jednym ze spotkań z przedsiębiorcami zwrócono uwagę, że kwartalna sprawozdawczość tak naprawdę jest nikomu niepotrzebna, bo przecież nikt się na ogół nie zatrudnia na kwartał. Prezes GUS zapytany o tą informację stwierdził, że w zasadzie w ogóle można by ją zlikwidować. Podobnie sytuacja ma się w polityce rolnej, skrepowanej niezliczonymi aktami regulującymi, do tego często się wykluczającymi. Jeżeli usuniemy te przeszkody i niepotrzebne formalności, to

Witaj wiosno!





Śmieci, śmieci, śmieci...

Przemiany, jakie zaszły w naszej gminie w ostatnich la-

tach są wielorakie i niepodważalne. Wystarczy wspomnieć wiele kilometrów nowych dróg o nawierzchni asfaltowej, nowych - z prawdziwego zdarzenia - mostów, pełną gazyfikację gminy, częściową kanalizację (Podobin i część Niedźwiedzia), nowoczesne ujęcia wodne i wodociągi w Koninie i Porębie - Koninkach, powołane do życia gimnazjum w każdej wiosce, wyremontowane i całkowicie odnowione budynki szkolne (z nową szkołą w Podobinie na czele), pełnowymiarowe sale gimnastyczne przy każdej z nich (ostatnią buduje się w Podobinie), czy wreszcie dynamicznie rozwijający się regionalizm wśród dzieci i młodzieży.

Każdy medal ma jednak, jak wiemy, dwie strony. Tą drugą w naszej gminnej rzeczywistości stanowią przede wszystkim: zaśmiecenie, brud, zatrucie wód przez spuszczenie do nich ścieków, niszczenie dobra wspólnego (patrz przystanki autobusowe), czy wreszcie brak wody dla mieszkańców niektórych osiedli. Tym razem zajmiemy się problemem śmieci, który wydaje się stanowić obecnie największą i niestety najdroższą finansowo bolączkę naszej rzeczywistości.

Póki się nie uporamy z zaprowadzeniem czystości i to w pełnym tego słowa znaczeniu (las, potoki, rowy przydrożne, drogi osiedlowe), możemy tylko marzyć o wykorzystaniu naszego pięknego krajobrazu do celów turystyczno-rekreacyjnych. Nie zwabimy do nas gości zanieczyszczonymi potokami w których strach się kąpać. Nie przyciągniemy ich widokiem walających się wokół śmieci, papierów, różnorodnych akcesoriów z tworzyw sztucznych. Cóż z tego, że kraina piękna, domy i zabudowania gospodarcze kolorowo w nią wkomponowane, kiedy wystarczy przejechać się drogą i przyglądać pełnym śmieci rowom, zejść do pierwszego z brzegu potoku i popatrzeć jak wygląda jego zbieżenie, czy wreszcie trafić na pierwszy, lepszy kontener i zobaczyć jego otoczenie przypominające „krajobraz” wyjęty żywcem z Kalkuty czy Karaczi w Indiach (z przeproszeniem tego pięknego kraju). A jak ma wczasowicz spędzać dni pochmurne, deszczowe, kie-

dy dom kultury zamknięty na cztery spusty, kawiarenki w której spokojnie mógłby wypić kawę brak, itd., itp. Ale odbiegłem od tematu.

Oczywiście, nie tylko czystość, schludność, porządek decydują o atrakcyjności terenu, ale one na pewno w pierwszej kolejności. Przejdźmy zatem do problemu o nazwie „gospodarka śmieciowa”.

Zajmowała ona i zajmuje wiele czasu radnym, którzy nie raz i dwa, i nie od dziś debatowali i debatują na ten temat. Niepokoi Gospodarza terenu spędzając mu sen z powiek. Denerwuje mieszkańców, co donośnie słychać na zebraniach wiejskich. Problemu odpadów komunalnych nie ma co owijać w bawełnę; śmieci coraz bardziej nas zasypują i coraz drożej kosztują. Wydajemy na ich wywóz już **200 tysięcy** złotych rocznie, a dalsze podwyżki przed nami (informujemy o tym na bieżąco w „Zgodzie” w sprawozdaniach z sesji). Co zatem robić? Odpowiedzi na to pytanie musimy poszukać wszyscy; i władze gminy odpowiedzialne za czystość i porządek, i władze samorządowe, i wreszcie my sami, mieszkańcy. Tylko szczerza i rzetelna dyskusja, pozwoli znaleźć jakieś rozsądne wyjście.

Niesolidne opróżnianie kontenerów przez firmę „EMPOL” (która zachowuje się jak klasyczny monopolista), wypełnianie ich przez przybyszów i „gości” podrzucających nam nagminnie odpady, wypełnianie kontenerów meblami, pudłami papierowymi, popiołem, oponami itp. (co sprawia, że właściwie płacimy firmie za przewóz powietrza), czy wreszcie zanieczyszczanie śmieciami rowów przydrożnych, brzegów potoków i niecek polnych - to główne grzechy, z którymi coś winniśmy, jako gospodarze tej ziemi zrobić. Pytanie tylko, co? Zamieszczając obok rozwiązanie zaproponowane przez Wójta Gminy na dziś (bo sprawa jest do załatwienia „na już”) oczekujemy na sugestie i propozycje mieszkańców. Zamieścimy je na naszych łamach. Przecież jakieś rozsądne, nie bijące nas nadmiernie po kieszeniach wyjście na przyszłość, musi się znaleźć! Przepraszam, że poruszam ten przykry temat akurat teraz, ale wiosenno - świąteczne porządki wokół domów nasunęły mi tych kilka przykrych refleksji.

Tekst i fotografie: Stanisław Stopa



Tak wyglądają brzegi potoków



A tak rowy przydrożne



Szanowni Państwo!

Zwołane w dniu 22.01.2007 r. zebranie wiejskie mieszkańców Podobina w sprawach odpadów komunalnych nie przyniosło oczekiwanych efektów, z powodu zbyt małej frekwencji. Postanowiłem pisemnie poinformować Państwa o problemie, który w najbliższym czasie musimy rozwiązać. System jaki obecnie stosowany jest w naszej gminie polega na dowożeniu śmieci do wyznaczonych punktów (kontenerów), które później Firma „EMPOL” wywozi na składowisko śmieci.

W roku 2007 wywiezionych zostało 6. 506 kubików śmieci, co kosztowało nas 191. 421,00 zł (wywóz jednego kontenera o pojemności 7 kubików kosztuje 267 zł). Gdyby były to śmieci tylko i wyłącznie mieszkańców naszej gminy, to nie byłoby to jeszcze żaden problem. Niestety spotykamy się z licznymi przypadkami dowożenia na nasz teren i do naszych kontenerów śmieci i odpadów z obcego terenu (Mszana Dolna, Kraków), za co my wszyscy płacimy.

Aby zakończyć tą niezwykle kosztowną procedurę, proponujemy likwidację kontenerów na rzecz pojemników 120 l lub 240 l (w zależności od liczności rodziny), które opróżniane będą raz w miesiącu w wyznaczonych terminach. W przypadku, gdyby ktoś chciał częściej wywozić te pojemniki będzie musiał dodatkowo zapłacić kwotę 10 zł lub 20 zł w zależności od wielkości pojemnika.

Jeżeli ktoś z Państwa chciałby już teraz przystąpić do segregowania śmieci Firma „EMPOL” dostarczy komplet różnokolorowych worków (osobno na papier, plastik, szkło i puszki), które będą wywożone bezpłatnie. Służymy pomocą

(transportem) przy opróżnianiu małych pojemników plastikowych w każdym gospodarstwie. Mimo drastycznego podniesienia opłaty za wywóz na wysypisko śmieci z 15 zł na 75 zł za tonę, nie będziemy podwyższać dotychczas ustalonych stawek, które przypomnę, wynoszą miesięcznie: 2,50 zł (osoba dorosła) i 1,50 zł (osoba małoletnia).

Stosowne umowy będą do Państwa rozsyłane, względnie będziecie Państwo proszeni do ich podpisania w Urzędzie Gminy.

Szanowni Państwo prowadzący działalność gospodarczą!

Postanowiłem Państwa poinformować o zamiarze zmiany systemu wywozu odpadów komunalnych (śmieci). Niestety spotykamy się z licznymi przypadkami dowożenia śmieci z innych terenów za co my wszyscy płacimy. Śmieci te przewożone są również przez mieszkańców prowadzących działalność gospodarczą np. wykonujących prace remontowe poza terenem gminy. Aby zakończyć tą procedurę proponujemy likwidację kontenerów na rzecz innych pojemników, których pojemność, cenę wywozu i jego częstotliwość ustala Uchwała Nr XVIII/120/08 Rady Gminy Niedźwiedź z dnia 14 stycznia 2008 roku. Szczegóły określa załączona do podpisania umowa o usługi w zakresie wywozu nieczystości stałych dla podmiotów działalności gospodarczych.

Podstawową sprawą jest określenie jaki pojemnik będzie przedmiotem umowy, a co za tym idzie, jaka będzie opłata za jego wywóz i jaka musi być częstotliwość wywozu. Należy nadmienić, że brak zgłoszenia o konieczności wywozu danego pojemnika nie powoduje zaniedbania ustalonej w umowie zapłaty.



Szanowni Państwo! Właściciele domków letniskowych!

Służymy pomocą (transportem) w opróżnianiu małych pojemników plastikowych na każdej Państwa posesji. Mimo drastycznego podniesienia opłaty za wywóz na wysypisko śmieci z 15 zł na 75 zł za tonę nie będziemy tak bardzo podwyższać dotychczas ustalonych stawek, które na dzisiaj będą wynosiły ryczałtowo 80 zł na rok.

Stosowne umowy będą do Państwa rozsyłane, względnie będziecie Państwo proszeni do ich podpisania w Urzędzie Gminy.

Podpisanie umowy na wywóz śmieci jest ustawowe i nikt z tego nie zostanie zwolniony. Ustawa przewiduje, że Ci mieszkańcy (przedsiębiorcy, właściciele domków letniskowych), którzy nie będą chcieli dobrowolnie podpisać umowy, otrzymywać będą decyzje administracyjne (nakazy płatnicze) Wójta Gminy.

Proszę o zrozumienie tej sytuacji i niedopuszczenie do konieczności oddawania spraw do sądów lub komorników, a to względnie będziemy stosować. Pojemniki na śmieci będą przekazywane Państwu bezpłatnie za pokwitowaniem, a w przypadku uszkodzenia lub zniszczenia takiego pojemnika trzeba będzie zapłacić jego równowartość.

Jeżeli Państwo będziecie mieć jakiegokolwiek uwagi lub sugestie dotyczące zmiany systemu wywozu śmieci jestem do Państwa dyspozycji.

Z poważaniem
Janusz Potaczek
Wójt Gminy



Fot. S. Stopa

W ubiegłym roku minęła 100 rocznica powołania do życia pierwszej szkoły publicznej w Koninie. Poniżej publikujemy 2 wybrane fragmenty z Kroniki Szkoły, które pokrótce streszczają "w pigułce" ową wiekową historię konińskiej szkoły. Zapis tekstu jest oryginalny. Drugą część zamieścimy w następnym numerze. SS

Od lat dwudziestu istniała w Koninie tak zwana „szkółka zimowa” w której uczono od listopada do Świąt Wielkanocnych, nauczyciele zaś byli to przeważnie oświeceni wieśniacy, którzy za swą pracę pobierali wynagrodzenie w naturze w ten sposób, że rodzice uczących się dzieci obowiązani byli dawać kolejno wikt. Nauczycieli takich było w tym przeciągu sześciu i tak: Plewa, Józef Sroka, Jan Raczyński, Jan Groń, Mikołaj Przybytek i Żurek, który był ostatnim i uczył w roku 1907.

Nauka odbywała się w wynajętych przez gminę izbach i tak kolejno: u Jana Cichorza na osiedlu „Pazdurówce”, u Józefa Napory na osiedlu „Pazdurówce”, u Józefa Hanuli na osiedlu „Frączka”, u Jana Kowalczyka na osiedlu „Frączka” i wreszcie u Jędrzeja Myszy na osiedlu „Frączka”

W roku 1907 zakrzętała się Gmina około uzyskania szkoły rządowej, którą też rzeczywiście zorganizowano w dniu 1 września, reskrypt odnośny c.k. Rady szkolnej Krajowej wydany został dnia 10.02 L4994.

Ja byłem tu pierwszym nauczycielem zamianowanym przez c.k. Radę

C.k. Inspektor odwiedził szkołę dwa razy t.j. dnia 25 stycznia w sobotę; drugi raz 29 maja. W Koninie, dnia 25 czerwca 1908.
Stoło Władysław nauczyciel.

To pismo liczy sobie równo 100 lat

Szkołą Krajową reskryptem z dnia 8 sierpnia 1907 L 1230. od dnia 1 września. W roku tym Cesarzem był Najmłodszy nam panujący Franciszek Józef I, Papieżem Pius X, Biskupem diecezyi tarnowskiej Ks. Leon Wałęsa, Namiestnikiem hr. Andrzej Potocki, Starostą Turek - Niewiadomski, c.k. inspektorem okręgowym Edward Nowotny, proboszczem parafii niedźwiedzkiej Ks. Dr Józef Mrugas, wikarem zaś katechetą Ks. Jan Cizek.

Po przybyciu do Koniny znalazłem Radę szkolną miejscową i gminę nieprzygotowaną jeszcze co do szkoły i tak nie było lokalu odpowiedniego, ła-

100 lat szkoły w Koninie

wki były wprawdzie, ale pozostałość jeszcze z czasów szkółki zimowej stare, połamane, zbutwiałe, urągające najprymitywniejszym wymogom higieny szkolnej i przypominające średniowieczne narzędzia tortur; tablica równa im wiekiem przypominała wielkością te tablice, które służą w kręgielniach do notowania punktów na dobitkę nie miała linii, była zdrapana, w ogóle kwalifikowała się raczej do muzeum niż do nauki.

Po długich sporach wynajęto wreszcie izbę małą, ciemną u Jędrzeja Myszy na osiedlu „Frączka”, wstawiono t. zw. ławki, stół kwalifikujący się do karczmy, powieszono na ścianie ową tablicę i rozpocząłem naukę, ale już w połowie września, nie mając naturalnie ani liczydła, ani miar i wag i żadnej rzeczy która jego jest kołatałem o nie cały rok szkolny u c.k. Inspektora, jednak bezskutecznie, pomimo przyrzeczenia że dostanę w kwietniu, niema ich dotychczas.

Lud nieprzyzwyczajony do szkoły burzył się, dzieci nie chciano posyłać do szkoły, tak, że przez wrzesień i październik przychodziło 10-cioro. To jednak da się wytłumaczyć tem, że w tym czasie odbywają się t. zw. „z b i ó r k i ” wskutek czego dzieci są rodzicom potrzebne.

Powoli jednak ludzie się przyzwyczaili, frekwencja się polepszała, a przez całą zimę było co dzień na pierwszym stopniu po 100 dzieci, których jednak nie było gdzie umieścić.

Przewodniczącym Michał Napora, człowiek dobry ale nieco za mało energiczny wierzył różnym „babskim” plotkom, wskutek czego powstało między nami nieporozumienie, które jednak w końcu ustało.

C.k. Inspektor zwiedził szkołę dwa razy t.j. dnia 25 stycznia w sobotę i drugi raz 29 maja.

W Koninie, dnia 25 czerwca 1908.
Stoło Władysław



Stanisław Kunicki

Rok szkolny 1928/29 rozpoczął się normalnie. W personelu nauczycielskim zaszła zmiana a mianowicie p. K. Niezgodzianka otrzymała roczny urlop i wyjechała

do Lwowa na W.K.N. Na jej miejsce przydzielono nauczycielkę kontraktową, p. Marję Zioberówną, która objęła obowiązki w głównej szkole. Natomiast p. Broschówna za zezwoleniem p. Inspektora udzielała nauki w oddziałach równorzędnych w Koninie Dolnej.

Z początku roku szkolnego frekwencja (jak zawsze w tym czasie) była bardzo słaba szczególnie w starszych oddziałach... W miesiącach styczniu i lutym 1929 utrudniały naukę długotrwałe i bardzo silne mrozy dochodzące do minus 35 stopni. Mimo mrozów nauki nie przerwano (czekano na zarządzenie władz), jednak liczba dzieci obecnych była bardzo mała.

Dnia 11 września wizytował szkołę Inspektor Szkolny p. Rzepa Wincenty. Stwierdził niską kulturę wsi i ciężkie warunki pracy. W dniu 17. października obchodzono wraz z okolicznymi szkołami dzień „Święta Dziecka”. W programie święta uwzględniono okolicznościowe przemówienie a następnie zabawy w lesie. 11. listopada obchodzono uroczystość 10-lecia Niepodległej Polski. Dzień ten obchodzono bardzo uroczyście. Z muzyką i śpiewem dążyła do kościoła młodzież szkolna oraz starsi, którzy licznie wzięli udział w uroczystości. Prócz nabożeństwa i uroczystego pochodu pod krzyż grunwaldzki urządzono wieczór zabawę ludową.

Uroczystości obchodzono również dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego i dzień 3 maja. W dniu 20 czerwca urządzono dla dzieci starszych wycieczkę do Rabki. Rok szkolny zakończono 28 czerwca.

*Kunicki Stanisław,
nauczyciel*



Janina Samołyk

Rok szkolny został opóźniony o jeden miesiąc, z powodu działań wojennych na terenie Polski. Dnia 2 października 1939 roku rozpoczęła się nauka. Grono nauczycielskie pomniejszyło się o jedną siłę, p. Wieczorek Jadwigę. Cdn



CZEŚĆ I

Tym razem celem wyprawy były kontynenty obu Ameryk. Pierwszym etapem była Alaska. Każdy z nas zabrał po ok. 100 kg ekwipunku z Polski. Podróż z Katowic do Anchorage na Alasce była bardzo męcząca. Trzy przesiadki i 42 godziny w podróży.

Anchorage przywitało nas chmurami i niską temperaturą. Po krótkiej aklimatyzacji w mieście poczyniliśmy ostatnie zakupy żywności i gazu. Miasto okazało się bardzo „senne”, a krótka noc trwała tylko godzinę (jeśli tak ją można nazwać, między 2, a 3 w nocy było tylko szaro). Dwa dni później byliśmy już w pociągu jadącym do Fairbanks. Gdy dojechaliśmy do naszego miejsca przeznaczenia, niewielkiej osady Talkeetna, wysiedliśmy na stacji w środku lasu. Po parę minutach przyjechał po nas samochód z firmy lotniczej Talkeetna AirTaxi, która obsługuje loty na lodowiec pod Mt. McKinley. Baza główna pod tą najwyższą w Ameryce Północnej górą jest oddalona o ok. 100 km od najbliższej miejscowości. Jedynym środkiem transportu do niej jest niewielki samolot lądujący na specjalnie przygotowanym pasie na lodowcu. Czekaliśmy nas jeszcze tylko odprawa w dyrekcji Parku Narodowego Denali (to miejscowa nazwa McKinley'a 6196 m.n.p.m.) u „rangersów” (odebranie zezwolenia oraz specjalnych pojemników na odpadki i inne „rzeczy”, które trzeba znieść z powrotem, w przeciwnym razie trzeba się liczyć z wysoką karą). Po załatwieniu tych wszystkich formalności mogliśmy czekać na poprawę warunków pogodowych i start małej Cessny. Niestety, warunki stawały się coraz gorsze. Była to końcówka sezonu, więc mogło być już tylko gorzej. Lato 2007 na Alasce było wyjątkowo gorące, co spowodowało zamknięcie sezonu wspinaczkowego na Denali miesiąc wcześniej, niż zazwyczaj. Lądowisko na lodowcu Kahiltina poprzecinane było olbrzymimi szczelinami uniemożliwiając korzystanie z samolotów. Transportem osób, które utknęły w Bazie zajęły się wojskowe śmigłowce armii amerykańskiej. Był to jedyny sposób sprowadzenia wszystkich wspinaczy z gór. Wydarzenia te rozwiały nasze optymistyczne wizje poprawy pogody. Spędziliśmy kilka dni w Talkeetnie i wróciliśmy do Anchorage. Musieliśmy zagospodarować czas zaplanowany na zdobywanie Denali. Alaska odpadała, sezon

“The Throne Of Sun Tiger Energy Expedition 2007”

wspinaczkowy właśnie się zakończył. Przyjeśliśmy więc zaproszenie od naszych znajomych z Nowego Jorku. Następnego dnia siedzieliśmy już w samolocie do Phoenix, a później do NY. Podróż ta pokazała nam, jak wielkie są Stany Zjednoczone; 10,5 godziny samego lotu i 7500 km.

Wschodnie wybrzeże USA pozwoliło nam się w końcu wypaść - w Nowym Jorku była normalna, czarna noc. Dzięki temu mogliśmy się zregenerować po pobycie na Alasce. Nowy Jork jest ogromną mieszanką kultur z całego świata, tworzącą specyficzną atmosferę. Podczas pobytu udało się zwiedzić większą część miasta. Wybraliśmy się również do Waszyngtonu oraz Atlantic City.

W końcu nadszedł czas powrotu w góry. Kolejnym etapem była Kanada oraz Góry Skaliste. Szybkie pożegnanie z NY i znów byliśmy nad chmurami. Po 5 godzinach lotu zobaczyliśmy na horyzoncie duże miasto, zbudowane wśród jałowych równin prowincji Alberta. Samolot powoli zmniejszał wysokość, więc to już było Calgary.

Wyjście z lotniska potwierdziło nasze przypuszczenia, że temperatura jest już tutaj „późno-jesienna”. Na lotnisku odebraliśmy jeszcze z wypożyczalni Toyotę i ruszyliśmy do miasta.

Kanada, co dało się natychmiast zauważyć, bardzo się różniła od Stanów Zjednoczonych; było bardzo czysto i spokojnie. Calgary, miasto olimpijskie z 1988 prezentowało się bardzo nowoczesnie. Typowe dla amerykańskich miast „downtown” tworzą szklane wieżowce korporacji finansowych. Po kilku godzinach ruszyliśmy na zachód, w kierunku widocznego na horyzoncie łańcucha Gór Skalistych. Po zmroku dotarliśmy do Banff, w którym znajduje się dyrekcja Parku Narodowego Banff, najstarszego w Kanadzie. Miasto, znane z międzynarodowego festiwalu filmów górskich, jest malowniczo położone w Górach Skalistych. W centrum można spotkać spacerujące samy i jelenie, które na miejscowych nie robią żadnego wrażenia. Pewnego wieczoru zaobserwowaliśmy nawet wilka przebiegającego przez deptak będący miejscowymi „Krupówkami”. Miasto jest przykładem harmonii człowieka z naturą. Banff opuściliśmy szosą w kierunku północnym, jadąc do Lake Louise, miasta, które określano, jako dom niedźwiedzia grizzly. W zachodniej Kanadzie bardzo łatwo spotkać dzikie zwierzęta, w tym grizzly i niedźwiedzia czarnego. Innym elementem bardzo często pojawiającym się są wodospady. Niskie, wysokie, szerokie, wąskie... wszystkie ich rodzaje. Następnie wjechaliśmy na drogę Columbia Icefield prowadzącą przez serce kanadyjskich Gór Skalistych. Na odcinku 250 km są tylko pojedyncze osady. Szosa kilkakrotnie zbliża się do lodowców i jezior.

Po kilku godzinach jazdy byliśmy w Jasper, siedzibie Parku Narodowego Jasper. Cały czas towarzyszyły nam opady śniegu i deszczu, więc w poszukiwaniu lepszej pogody udaliśmy się pod najwyższą górę kanadyjskich Gór Skalistych Mt Robson (3954 m.) Niestety tam nie było lepiej, więc postanowiliśmy udać się na kilka dni w niższe rejony prowincji British Columbia. Przez pustkowia, gdzie wioski dzieliły od siebie nawet 100 km, dotarliśmy do Fort St. Jon i Dawson Creek, gdzie zaczyna się „Alaska Highway” prowadząca na Alaskę. Następnie wróciliśmy do Jasper. Korzystając z dobrej pogody wybraliśmy się na jeden z największych lodowców Ameryki Północnej Columbia Icefield, a także wspięliśmy się na jeden z okolicznych szczytów, Mt Athabasca (3491 m). Mimo słonecznej pogody, huraganowy wiatr powodował, iż odczuwalna temperatura wynosiła ok. -30 st. C. Kolejne dni spędziliśmy na zwiedzaniu prowincji British Columbia, odwiedzając m.in. ośrodek narciarski Whistler, w którym odbędzie się część narciarskich konkurencji podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Vancouver w 2010 roku oraz Squamish. Na koniec naszego pobytu w Kanadzie udaliśmy się na Wyspę Vancouver zatrzymując się w jej stolicy Wiktorii. Następnie wróciliśmy na stały ląd. Ostatnim przystankiem było Vancouver, nowoczesne miasto z dużym placem budowy w związku z olimpiadą w 2010 roku. Oddając na lotnisku samochód kończyliśmy pewien etap wyprawy. Za kilka godzin mieliśmy samolot do San Francisco. Czas do wylotu spędziliśmy na upychaniu nadbagażu do dozwolonych ilości kilogramów. Parę godzin później byliśmy już w drodze do Kalifornii...

Ciąg dalszy przygód w USA oraz Argentynie i Chile w następnych numerach „Zgody”.

Zapraszam na oficjalną stronę (www.masalapeak.com) na której można znaleźć m.in. galerię z tej i poprzednich wypraw.

Tekst i foto: Marek Żołądek
(Masalapeak.com)



Lodowiec Columbia Icefield,
park narodowy Jasper

ZATRZYMANE W KADRZE

Poświęcenie samochodów policyjnych



W Podobinie pną się mury sali gimnastycznej



Foto: M.Żołądek



Marek - nasz podróżnik

Kanadyjskie Góry Skaliste,
park narodowy, jez. Minewanka



Jaselka u przedszkolaków w Koninie



Wicepremier W. Pawlak w Limanowej



Tak prezentuje się nowa kuchnia
w konińskim przedszkolu

Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu 34 -735 Niedźwiedź. Tel: /018/ 3317-002

Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)

Anna Liberda, Maria Lupa - współpraca redakcyjna

Przygotowanie edytorskie: Ryszard Kubowicz

Adres internetowy: www.niedzwiedz.iap.pl

Poczta elektroniczna: gmina@niedzwiedz.iap.pl

Druk: Filmotechnika - Kraków, ul. Pychowicka 7

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Wszystkie fotografie na tej stronie
autorstwa Stanisława Stopy.

